



Lesko dnia 03.11.2025r.

## **Rada Powiatu Leskiego**

AP.0002.10.2025

**Protokół Nr XXIII/25**  
**z obrad Sesji Nadzwyczajnej Rady Powiatu Leskiego**  
**w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego w Lesku**  
**z dnia 18 września 2025 r.**

XXIII<sup>1</sup> Sesja Nadzwyczajna w dniach 2025-09-18 - 2025-09-18

Miejsce posiedzenia: Starostwo Powiatowe w Lesku

Obrady rozpoczęto 2025-09-18 o godzinie 11:00, a zakończono o godzinie 13:00 dnia 2025-09-18.

Na ustawowy skład 15 radnych w sesji uczestniczyło wg listy obecności 14 radnych co stanowi wymagane quorum do prawomocności obrad (lista obecności stanowi załącznik do protokołu).

W posiedzeniu wzięło udział 14 członków.

Obecni:

1. Barbara Jankiewicz
2. Rafał Jasiński
3. Franciszek Krajewski
4. Wiesław Kuzio
5. Barbara Mazan
6. Magdalena Mazurkiewicz
7. Wojciech Orłowski

---

<sup>1</sup> Link do archiwum nagrań z sesji Rady Powiatu Leskiego: <https://sesje.live/katalog/podkarpackie/1821000-leski/1821000-starostwo-powiatowe-w-lesku/transmisje/5384>



8. Lucyna Otta
9. Ryszard Owsianik
10. Jakub Paleczny
11. Krzysztof Pecka
12. Dariusz Prajzner
13. Wojciech Stelmach
14. Piotr Wątor
15. Magdalena Wierzbicka

### **1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.**

*Czas rozpoczęcia punktu: 00:02:50*

**Przewodnicząca Rady Powiatu Leskiego Pani Magdalena Mazurkiewicz** - dokonała otwarcia XXIII Nadzwyczajnej Sesji Rady Powiatu Leskiego na podstawie art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym. Przywitała wszystkich Radnych uczestniczących w posiedzeniu, Zarząd Powiatu (w osobach Starosty Pana Wojciecha Stelmacha, Wicestarosty Pana Wiesława Kuzio, członków Zarządu w osobach Pana Krzysztofa Pecki, Pana Piotra Wątora), Sekretarza Powiatu Pana Czesława Gawłowskiego, Skarbnika Powiatu Panią Annę Sawę (informując jednocześnie, że nad prawidłowością przebiegu sesji będzie czuwał Pan Mecenas), Dyrektorów i Kierowników jednostek organizacyjnych Powiatu Leskiego, dyrektor Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej Panią Małgorzatę Bryndzę wraz z pracownikami szpitala.

**[sprawdzenie kworum: 14 obecnych radnych, przy nieobecnym 1 radnym]**

*Czas rozpoczęcia punktu: 00:03:54*

### **2. Przedstawienie porządku obrad sesji.**

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przedstawienie porządku obrad sesji.



3. Procedowanie projektu uchwały w sprawie zmian w statucie Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Lesku.
4. Zakończenie sesji.

**Przewodnicząca Rady Powiatu Leskiego Pani Magdalena Mazurkiewicz** - „15 maja Rada Społeczna Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Lesku pozytywnie zaopiniowała projekt zmian. 23 czerwca Rada Powiatu Leskiego zatwierdziła projekt tej uchwały, a dzisiaj przechodzimy do podejmowania już samej uchwały. Na komisji były obrady, były dyskusje. Proszę o opinię Komisji Stałych w zakresie tej uchwały”.

**Radna Pani Magdalena Wierzbicka** - „W dniu dzisiejszym na Wspólnym Posiedzeniu Komisji opiniowano projekt uchwały w sprawie zmian w statucie Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej. Temat był dość szeroko omówiony – za uchwałą nie było żadnych głosów, przeciw uchwale 6 głosów a wstrzymały się 3 osoby od głosu”.

**Dyrektor Szpitala w Lesku Pani Małgorzata Bryndza** - „Główna dyskusja odbyła się w czasie posiedzenia Komisji, gdzie przedstawiłam aspekt odnośnie zmiany statutu SP ZOZ w Lesku. Przedstawiłam sytuację kadrową jaką mamy w zakresie opieki noworodkowej, w zakresie naszych specjalistów (jak choćby anestezyjologii). Przedstawiłam sytuację jak to wygląda finansowo za I półrocze, tamten rok i jakie są w tej chwili poczynania Rządu (jeśli chodzi o zmiany w tych zakresach). Przedstawiłam propozycję Narodowego Funduszu Zdrowia na dzień dzisiejszy, który przedstawił nam propozycję utrzymania ryczałtu w tej wysokości, którą mamy nawet po zamknięciu oddziału ginekologiczno-położniczego i możliwość zakontraktowania ginekologii planowej. Przedstawiłam sytuację, że tak naprawdę te działania, które podejmujemy mają na celu podjęcie walki o ratowanie tego szpitala, który w mojej ocenie, nie będzie w stanie pracować w trybie ostrym. Musimy myśleć o zmianach w szpitalu, które doprowadzą do tego, że będziemy planować zabiegowość i planować wykonywanie procedur medycznych. Przedstawiłam statystykę urodzeń jaką mamy w Powiecie Bieszczadzkim i Powiecie Leskim. Wysłuchałam także Państwa burzliwych rozmów, dyskusji i zgodzę się tutaj z jednym zdaniem, że wszyscy mamy rację. Z jednej strony jako mieszkańcy tego terenu chcielibyśmy, żeby w naszym szpitalu było położnictwo, oddział noworodkowy, najlepiej kardiologia, neurologia, wszystko chcielibyśmy mieć na miejscu. Ale niestety musimy mieć świadomość, że ochrona zdrowia w Polsce jest skategoryzowana. Jesteśmy szpitalem



pierwszego stopnia zabezpieczenia i tutaj nie będzie żadnych specjalistycznych procedur, musimy zapewnić podstawową opiekę dla naszych mieszkańców w formie czterech, pięciu oddziałów. Ten szpital musi przejść proces restrukturyzacji a wydźwięk z Posiedzenia Komisji jest dla mnie taki, że szpitala nie uratujemy. Uważam, że ten szpital nie ma czasu i bez podjęcia jakichkolwiek prób jego ratowania nie będzie istniał i ja na pewno nie chcę siedzieć bezczynnie tylko dlatego, żeby utrzymać statut Dyrektora i czekać na dzień, w którym dostanę telefon, że odcinają nas od radiologii czy nie dostarczą leków a następnie pisać do Wojewody, że szpital zawiesza działalność. Rozumiem, że może to być sprawa, której nie da się uniknąć, ale inaczej jest, jeżeli o coś się walczy, a inaczej jest, jeżeli się poddajemy bez walki i ktoś nas później oskarży o likwidację szpitala”.

*Czas rozpoczęcia punktu: 00:14:35*

### **3. Procedowanie projektu uchwały w sprawie zmian w statucie Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Lesku.**

**Przewodnicząca Rady Powiatu Leskiego Pani Magdalena Mazurkiewicz** – otwiera dyskusję nad projektem uchwały w sprawie zmian w statucie Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Lesku.

**Wicestarosta Powiatu Leskiego Pan Wiesław Kuzio - ,,** My (jako Radni, jako Zarząd) myślę, że swoje możliwości wyczerpaliśmy, ulegając także presji Państwa, prośbą Państwa o to, że może jeszcze spróbujemy czegoś innego w sprawie ratowania szpitala. Dzisiaj doszliśmy do takiego momentu, że nie mamy gdzie wyżej pójść. Napisaliśmy już list rozpaczony do Pana Premiera (także poprzez Państwa sugestie). Próbowaliśmy, robiliśmy wszystko, co w naszej mocy i jak sami Państwo widzicie, odzewu nie ma. Organizowaliśmy spotkania z Panią Wojewodą w Rzeszowie, w Polańczyku, organizowaliśmy spotkanie u Pani Minister ówczesnej. Słyszeliście Państwo, jakie były zapewnienia. Nagle nastąpiła zmiana Ministra. Wystąpiliśmy z prośbą o spotkanie z nową Panią Minister. Nie było odzewu. Stąd też było nasze spotkanie zorganizowane w Urzędzie Miasta i Gminy w Lesku, dlatego, że liczyliśmy na to, że tam będą tłumy ludzi, którzy będą nas wspierać, osoby przede wszystkim decyzyjne. Moim zdaniem wyczerpaliśmy wszystkie możliwości. Rozmowy cały czas trwają, bo bez połączenia się z innym szpitalem, z innym podmiotem, nie mamy możliwości wejść w program



restrukturyzacyjny, który umożliwi nam w Banku Gospodarstwa Krajowego uzyskanie pomocy finansowej. Jesteśmy z Panem Starostą po rozmowach z Panią Dyrektorką z Banku Gospodarstwa Krajowego i muszą być co najmniej 2 podmioty by się połączyć. Nasze rozmowy w tym kierunku trwają, ale to co powiedział dzisiaj na Komisji Pan Starosta, że musimy iść dalej bez oddziału ginekologiczno-położniczego, ponieważ sami doskonale wiecie, że ten oddział ciągnie na dno także inne oddziały. Był przedstawiony raport przez Panią Dyrektorkę jak pracują inne oddziały: chirurgia z pododdziałem ortopedycznym, oddział wewnętrzny (pomimo ograniczenia ilości łóżek) pracują na pełnych obrotach, ponieważ ci ludzie identyfikują się z tym szpitalem i chcą, żeby to w jakiś sposób wybrzmiewało. Dzisiaj mamy na szczególnej uwadze pomoc dla kobiet potrzebujących pomocy ginekologicznej (w położnictwie ze względu na niż demograficzny nie jesteśmy w stanie pomóc). Słyszymy jakie są statystyki i jakie są urodzenia, ale chcemy zachować personel, który tam pracuje, dać możliwość pracy i wsparcia kobietom potrzebującym (ponad tysiąc zabiegów ginekologicznych). Ten oddział będzie u nas funkcjonował łącznie z łóżkiem porodowym, które będzie w gotowości w przypadku nieprzewidzianego porodu. Idziemy do przodu i nie chcemy likwidacji wszystkiego. W szpitalu nie pracuje tylko 30 osób, ale 370 osób. Nie wiemy na dzień dzisiejszy, jak się potoczą dalej losy. Od dzisiejszego głosowania będzie zależało to, jak będzie funkcjonował nasz szpital. Jeśli nie podejmiemy tej trudnej decyzji to myślę, że wtedy możemy powiedzieć, że pogrzebaliśmy ten szpital”.

**Pani Radna Barbara Jankiewicz** - „Dyskusje były emocjonalne w trakcie posiedzenia Komisji, ale musimy także przedstawić nasze stanowisko w tej chwili. Pani Dyrektorka powiedziała, że likwidacja oddziału ginekologiczno-położniczego nie daje gwarancji uratowania szpitala, ale jednocześnie zatrudnia nowych ludzi niebędących „białym” personelem. Pan Naczelnik (przedstawiciel Pani Dyrektorki Narodowego Funduszu Zdrowia) na poprzedniej Komisji wypowiedział się, że Pani Dyrektorka NFZ uważa, że położnictwo w Lesku powinno być. Pan Dyrektorka do spraw leczenia powiedział mi w przerwie, że rozważa nawet likwidację chirurgii, ponieważ nie ma lekarzy. W związku z tym jest to równia pochyła (nie mamy pediatrów, brakuje chirurgów). Kiedyś Powiat wziął na siebie odpowiedzialność za położnictwo 3 powiatów, demografia jest w całym kraju niska, co nie oznacza, że nie można już nic zrobić. Wciąż uważam, że można jeszcze walczyć zarówno o położnictwo, jak i cały szpital. Nie będę natomiast wracała do spotkania w Urzędzie Miasta i Gminy, gdyż już się



wypowiedziałam poprzednio. Jeszcze taka informacja z ostatniej chwili, że tu w tej chwili decydujemy o tym, czy zamknąć czy nie oddział ginekologiczno-położniczy w Lesku, a Warszawie w tym czasie trwała konferencja dotycząca likwidacji oddziałów położniczych i byli tam obecni również Starostowie innych Powiatów, którzy takie oddziały zlikwidowali. Jednocześnie chciałam Państwu przekazać informację z ostatniej chwili (zostałam do tego upoważniona), że po konferencji delegacja (która od nas wyjechała) uzyskała przepustki i jest umówiona na rozmowy w Ministerstwie Zdrowia na temat oddziału ginekologiczno-położniczego. W związku z tym uważam, że nasze dzisiejsze działanie zdejmie z Ministerstwa i z Rządu odpowiedzialność za to, czy ten oddział tu zostanie czy nie. Zdejmie z Pani Wojewody odpowiedzialność, a ja się z tym zgadzam, że za służbę zdrowia powinno odpowiadać Państwo, a za system Pani Wojewoda. Pan Wicestarosta powiedział kiedyś, że nam niepotrzebna jest zgoda czy opinia Wojewody w przypadku likwidacji oddziału, ale my byśmy chcieli jednak, żeby ktoś nad tym systemem czuwał. Wydaje mi się, że dzisiaj pochopnie podejmujemy tę decyzję. Może jednak jeszcze warto powalczyć, a nie likwidować oddział. Likwiduje się raz, a my mamy piękny szpital i na pewno wcześniej czy później ktoś się nim zainteresuje. Czekamy na ustawę dotyczącą możliwości uzyskania pomocy z Banku Gospodarstwa Krajowego. Zastanówcie się Państwo, a ja ręki za likwidacją oddziału ginekologiczno-położniczego nie podniosę”.

**Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Leskiego Pan Ryszard Owsianik** - „Wypowiedziałem się dość szeroko na Wspólnym Posiedzeniu Komisji na temat dzisiejszego głosowania. Otóż chciałbym powiedzieć, czego ono tak w zasadzie dotyczy rzeczywiście. Mianowicie dotyczy likwidacji oddziału położniczego, czyli zamykamy ostatnią porodówkę w okolicy. Nikt z Państwa nie wie, jakie będą zapisy w proponowanej nowej ustawie, jak potoczy się dalej sytuacja naszego szpitala, ale ja wiem jedno i powtarzam to z mantrą jeszcze raz, że działalność lecznicza leży po stronie Państwa Polskiego czyli Ministerstwa Zdrowia, Narodowego Funduszu Zdrowia i tych instytucji, które konstytucyjnie odpowiadają za to. Organ prowadzący zobligowany jest ustawowo (czyli Starostwo w tym przypadku, jeżeli jest szpital powiatowy) do realizowania rzeczy gospodarczych i inwestycyjnych. Szanowni Państwo, byliśmy świadkami różnych głosowań, także takich, które decydowały o dalszym istnieniu bądź nie powiatu. Też były trudne decyzje. Myślę, że odpowiedzialność każdego jednego dzisiaj członka Rady za swoją decyzję będzie bardzo wiążące w dwóch aspektach. Pierwszy to życie i zdrowie



choćby jednej kobiety (nie chciałbym, żeby mnie spotkał ktokolwiek na ulicy i powiedział mi, że to dziecko umarło czy jego mama nie przeżyła tylko i wyłącznie dlatego, że Pan podniósł rękę i zlikwidował oddział w Lesku). Dla jednego życia niewinnego dziecka czy kobiety zastanówmy się dzisiaj nad tym głosowaniem. Nie chciałbym też sytuacji takiej, że przedmiotowo ktoś może potraktować naszą dzisiejszą decyzję. Drugim aspektem są etaty położnych w szpitalu. Przepisy zawodowe nie pozwalają na to, żeby te Panie wykonywały inną pracę w szpitalu. Ja nie chcę uprawiać populizmu, nigdy tego nie robiłem. Mówiąc to w tej chwili też nie chcę, żeby moja wypowiedź była w ten sposób odebrana. Na koniec dochodzę do wniosku, że nie tyle osoby, co organy odpowiedzialne za działalność leczniczą próbują wykorzystać naszą wolę i naszą słabość do tego, żeby załatwić swoją sprawę. Ja będę przeciw”.

**Wicestarosta Powiatu Leskiego Pan Wiesław Kuzio** - „Pani Przewodnicząca, wysoka Rado, Szanowni goście. Weszła nowa ustawa i co ona mówi? Ile jest urodzeń? Jakie będzie finansowanie? Dalej pozostaje na poziomie minimum 400 i nie ma zmiany w tym kierunku. Podczas spotkania w ministerstwie rozmawialiśmy i mówiliśmy, że jak najbardziej, my będziemy trzymać ten oddział, nie ma żadnego problemu, lecz żeby to finansowanie się zmieniło na zasadzie finansowania pogotowia ratunkowego. Urodzi się jedno dziecko w tygodniu, a personel cały czas jest do dyspozycji (24 godziny na dobę) i temu personelowi trzeba płacić, a więc my nie jesteśmy przeciwni temu, żeby to funkcjonowało. ale Państwo Polskie musi nam pomóc finansowo i dać pieniądze. A nowa ustawa tego nie zapewnia, że będzie inne finansowanie położnictwa niż do tej pory. Już powiedziałem wcześniej i jeszcze raz powtórzę, że pomoc kobietom jest zagwarantowana poprzez utworzenie (zaraz po wykreśleniu oddziału ginekologiczno-położniczego) oddziału ginekologicznego z łóżkiem porodowym. Dzisiaj kobiety rodzą świadomie, mają swoich lekarzy i tam, gdzie chodzą na konsultacje w ciąży, to też tam jest dla nich przygotowywany poród. Więc jest to sytuacja nadzwyczajna, gdy akcja porodowa postępuje szybko i kobieta musi trafić do najbliższego szpitala. Z reguły jeżeli jest ustalony termin porodu, pacjentka już wcześniej trafia do szpitala. Każdy będzie głosował ze swoim sumieniem, a jakie kto ma sumienie, zobaczymy. Później to się też w życiu i w perspektywie dalszej okaże. Ja na pewno będę głosował za tym, aby wykreślić oddział ginekologiczno-położniczy ze struktur organizacyjnych szpitala”.

**Starosta Powiatu Leskiego Pan Wojciech Stelmach** - Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, ja zanim się jeszcze wypowiem, chciałbym jeszcze poprosić Pana



Wiceprzewodniczącego, a jednocześnie Przewodniczącego Komisji Oświaty Zdrowia i Promocji o stanowisko Komisji, jakie jest w tej sprawie, bo jeszcze go nie znamy”.

**Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Leskiego Pan Ryszard Owsianik** - Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, Panie Starosto, słyszeliśmy dzisiaj, jakie jest stanowisko Posiedzenia Wspólnych Komisji i było głosowanie, to nie wiem, o co Pan pyta. To raz. Druga sprawa - każdy w tej chwili stoi przed decyzją swoją i decyzją odpowiedzialności za to, co zrobi za chwilę z przyciskiem”.

**Starosta Powiatu Leskiego Pan Wojciech Stelmach** - „Szanowni Państwo, pytam dlatego ponieważ uważam, że komisje są powołane po to, aby dogłębnie zbadać sytuację szpitala, aby włączać się i organizować spotkania, które zobrazują pełną sytuację finansową i bieżącą szpitala. Nie dowiedziałem się, ale trudno. Szanowni Państwo każdy z nas wiedział o tym, że startując w wyborach największym i najtrudniejszym tematem będzie szpital i tu się wszyscy musimy zgodzić. Doszliśmy do takiego momentu, że mija rok naszej wspólnej pracy i mieliśmy różne pomysły szukania wspólnych rozwiązań choćby współpracę z Panią Wojewodą szukając możliwości połączenia naszych szpitali, które zostały przedstawione przez Panią Wojewodę w Ministerstwie i to jest też pokłosie zapisów w ustawie i myślę, że tą pracę wykonaliśmy dobrze, że te nasze działania były prowadzone prawidłowo. Znaleziliśmy kompromis, który przez lata był trudny do osiągnięcia i tu zasługa wielu osób (głównie Pani Dyrektor), która też uczestniczyła w tym zespole. Wsparcie wielu Radnych i osób, które nam w tym pomagały i myślę, że pewien sukces został osiągnięty, natomiast wiemy, jak to długo trwa. Uczestniczyliśmy w rozmowie w ministerstwie mówiąc o tym, że (jeżeli chodzi o powiaty bieszczadzkie) musi być inna forma finansowania i wszyscy się z tym zgadzamy. My jesteśmy poniekąd zakładnikami trzech powiatów. Dlaczego? Powiat Bieszczadzki zlikwidował oddział, powiat Sanocki zlikwidował ginekologię z położnictwem. My zostaliśmy jako jedyny szpital z oddziałem ginekologiczno-położniczym. Dzisiaj rozmawiamy o tym, czy żyjemy w dalszym ciągu w takich obietnicach wyborczych. Pamiętam co obiecano w roku 2023 i widzę, że wielu z Państwa jeszcze żyje tymi obietnicami i o to się martwię. Mówiono, że jednak będzie inne finansowanie, że zostaną wszystkie oddziały. Te działania prowadzone po naszej stronie, także te debaty, spotkania, różne nasze wyjazdy (choćby do ministerstwa z zespołem który naprawdę wrócił z wielką nadzieją), każdy z nas stamtąd wracał z tą wielką nadzieją tego, że szpital w Lesku przetrwa w takim wymiarze, jaki jest i każdy liczył na to. Wiemy, że od wielu lat



służba zdrowia w Polsce jest do naprawy i nie funkcjonuje tak, jakbyśmy sobie życzyli, ale my jako radni musimy dzisiaj podjąć decyzję, w którą stronę idziemy. Nie mamy personelu. Musimy brać za to pełną odpowiedzialność jeżeli się uprzemy, że chcemy mieć wszystkie oddziały, gdzie po pierwsze nie mamy środków na to. Musimy podejmować decyzje odpowiedzialne i ja, jako Przewodniczący Zarządu mam obowiązek podejmować decyzje w imieniu swoim, Zarządu, jako Radny, aby nie pogarszać sytuacji szpitala. Biorę pełną odpowiedzialność za to, co za chwilę zrobię i na pewno będę głosował za, ponieważ uważam, że to jest jedyne rozwiązanie na poprawę sytuacji szpitala. I to nie jest powiedziane, że dzisiejsza uchwała, którą podejmiemy, nie jest możliwa do tego, żeby kiedyś dokonać zmiany. Zwracaliśmy się do Pani Minister wielokrotnie o wsparcie finansowe i dostawaliśmy odpowiedź, że nie ma możliwości dołożenia nam środków na utrzymanie szpitala. Z takim pierwszym pismem występowaliśmy jeszcze w tamtym roku. Zwracaliśmy się także do Pani Wojewody, która także mówiła, że nie w jest w jej gestii dosypywanie środków do naszego szpitala. Zwracaliśmy się do samorządów lokalnych i dostaliśmy z sąsiedniego powiatu wsparcie finansowe na remont dachu (z Urzędu Miasta i Gminy Zagórz). Skąd brać środki na utrzymanie szpitala? To jest trudna decyzja dla nas wszystkich, ale nie można utrzymywać bańki mydlanej, która w każdej chwili może pęknąć. Wolę pomóc tym osobom, które ewentualnie mogłyby stracić pracę i będzie to na poziomie około 10 osób, czyniąc starania na ściągnięcie, otwarcie nowej specjalizacji lub otworzenie nowego oddziału, by dla tych ludzi zabezpieczyć miejsca pracy, aniżeli nie wypłacić wynagrodzenia wszystkim pozostałym 370 pracownikom, a taką decyzją dzisiaj Państwo bierzecie na swoją odpowiedzialność. Uważam, że takie działanie poprawi sytuację finansową szpitala i daje możliwość dalszego funkcjonowania. Nie wiemy, co się później jeszcze stanie. Jako Przewodniczący Zarządu mam święty obowiązek szukania rozwiązań, aby przede wszystkim poprawić sytuację finansową szpitala. Znamy finanse i wiemy jak wygląda sytuacja i nikt nam już nie doda środków finansowych na to, żeby móc zapewnić pełne wynagrodzenie na bieżące kontrakty. Dlatego na pewno jako Przewodniczący Zarządu i jako Radny będę głosował za”.

**Radny Pan Franciszek Krajewski** - „Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, ta rozmowa nie idzie w dobrym kierunku. Mamy problem, że mieszkamy w Bieszczadach. Proszę sobie wyobrazić, że jeżeli by to była Warszawa, czy ktoś by nad tym się zastanawiał? Czy my jesteśmy Polską B? Słuchałem kiedyś wywiadu generała Kukuły



i zarzucano panu generałowi jak można było w jakiejś tam drony ze styropianu pociskami za miliardy strzelać. Pan generał odpowiedział, że żadne życie ludzkie nie ma ceny. Jadąc tutaj zadzwonił do mnie kolega i mówił, że ma jedno dziecko i jeżeli by nie byłoby porodówki w Lesku on nie miałbym tego jednego synka. Przeliczmy to co mówi na pieniądze. Jakie to są pieniądze? Dzisiaj likwidujemy praktycznie całą ginekologię z położnictwem, ale to jest wszystko za mało. Jeżeli Pani Dyrektor mi dzisiaj tutaj wytłumaczy i przedstawi, że tak, owszem, likwidujemy ten oddział i będzie wszystko na plusie, idziemy w dobrym kierunku. Proszę mi Pani Dyrektor wyjaśnić, jeżeli zostanie sama ginekologia, ile praktycznie będzie nas kosztować samo położnictwo? Jaka to jest różnica? Jeżeli my do trzech miesięcy nie połączymy się z kimś innym, nic nam nie da ta likwidacja. My po prostu sami się ugotujemy we własnym sosie, bo dzisiaj już nie mamy dokąd pójść i taka jest prawda. Jeszcze raz apeluję, rozmawiać, rozmawiać i na siłę łączyć się z drugim podmiotem. Nie wystarczy napisać do premiera pismo, że proszę nas przyjąć, tylko trzeba pojechać tam osobiście. Trzeba rozmawiać z Ustrzykami, ponieważ oni też są pod kreską. Oni się cały czas bali Leska, bo Lesko jest za silne, a dzisiaj Lesko nie jest już za silne. Lesko musi przystępować do partnerskich rozmów -co wy chcecie, co my chcemy i wtedy okaże się, czy Państwo Polskie nam pomoże w tej sprawie czy nie. My do trzech miesięcy musimy zrobić fuzję z drugim szpitalem, bo jeżeli nie, padnie wszystko i taka jest prawda. Jeżeli powstanie nowy twór (szpital bieszczadzki), mamy wtedy większe możliwości czy zabezpieczenia kredytowe. Proszę sobie wyobrazić, że jeżeli za miesiąc Sąd uwolni parabanki, to co my zrobimy? Ustrzyki są chętne na połączenie szpitali, ale wy cały czas chcecie Ustrzyki, Lesko, Sanok (a Sanok nie chce)”.

**Starosta Powiatu Leskiego Pan Wojciech Stelmach** - „Rozmowy z innymi podmiotami były i są w dalszym ciągu bardzo zaawansowane. Prowadzimy rozmowy jako trzy niezależne dzisiaj podmioty, ale też rozważamy inne możliwości. Słyszałem też, że Ustrzyki rozmawiają także z Przemysłem i ze Szpitalem Wojewódzkim. W przyszłym tygodniu będzie spotkanie tutaj w Lesku ze starostami i z dyrektorami, ponieważ chcemy wiedzieć w którym kierunku idziemy, żeby się jednoznacznie każda ze stron zadeklarowała jak to widzi. Dzisiaj rozmawiamy o bieżącej sytuacji szpitala, a tamta kwestia to długofalowe rozwiązanie. Program naprawczy, który też będziemy budować, on też musi być zbudowany na tyle, że on musi, musi się bilansować, oni także muszą go przyjąć i zatwierdzić. To nie jest tak, że my sobie wymyślimy, że chcemy mieć w każdym miejscu ten sam bliźniaczy oddział, bo to jest niemożliwe. Niestety



nie mamy onkologii (tu jest duży problem), a już wstępnie dyskutowałem na ten temat z Brzozowem, żeby się zastanowić nad tym (ponieważ jest coraz więcej osób wymagających leczenia onkologicznego) i w przyszłości moglibyśmy być właśnie partnerem przyjmując tych pacjentów, których oni są w stanie przyjąć. Więc ta współpraca z naszymi sąsiednimi szpitalami musi być na pewno na wysokim poziomie i to też czynimy. Nie ustaniemy w rozmowach z sąsiednimi szpitalami (ponieważ wszyscy jesteśmy przekonani), że jeden duży podmiot łatwiej sobie poradzi. Jeżeli będziemy potrzebować pomocy i wsparcia, oczywiście się do państwa zwrócimy, ponieważ też chcę, żeby to było jednoznaczne stanowisko w kwestii dalszego funkcjonowania. Jesteśmy w procesie restrukturyzacji szpitala, i jeżeli okaże się, że dogadamy się już z ostatnim naszym podmiotem, to będziemy musieli także dokonywać spłaty naszych zobowiązań. A takim jedynym ratunkiem jest właśnie połączenie szpitala”.

**Przewodnicząca Rady Powiatu Leskiego Pani Magdalena Mazurkiewicz** – „Czytałam niedawno artykuł z 8 września 2025 roku, że kolejne 4 oddziały położnicze i 3 oddziały neonatologii zlikwidowano w województwie mazowieckim od początku 2024 roku - co daje łącznie już co najmniej 23 zamknięte porodówki w całej Polsce. My wiemy o tym, że jest to sytuacja nie tylko na naszym terenie, ale w całej Polsce i myślę, że wiele Rad Powiatowych staje przed takim dylematem, przed jakim dzisiaj my stajemy.

Jeszcze mam pytanie do Pani Dyrektora szpitala, ponieważ my mamy oddział ginekologiczno-położniczy zawieszony do końca września i w przypadku nie podjęcia dzisiaj tejże uchwały jak będzie wyglądać sytuacja funkcjonowania tego oddziału od 1 października?”

**Dyrektor Szpitala w Lesku Pani Małgorzata Bryndza** - „Na dzień dzisiejszy (jak Państwo wiecie) nie ma żadnej decyzji. Dyrektor dostanie karę za nieuruchomienie oddziału, więc to jest po prostu przerzucenie na barki dyrektora nieruchomości oddziału, który po prostu nie jest w stanie uruchomić. Natomiast jeżeli Pani Przewodnicząca pozwoli, żebym mogła jeszcze coś dodać od siebie. Szanowni Państwo, ile ten szpital miał już programów naprawczych? Trzy? Cztery? I żaden z nich nie przeszedł. A jaki jest wspólny mianownik tych wszystkich programów naprawczych? - restrukturyzacja, redukcja. Nasze koszty osobowe w kosztach szpitala to jest ponad 70%, a normalnie powinny być poniżej 50%. Czy program naprawczy napisze jakiś dyrektor czy firma to wszystko sprowadza się do jednego, że nie będzie takiej sytuacji, że ktoś nam da pieniądze i będzie dobrze, a wy sobie siedzicie i dalej nic nie robicie. Gdzie Państwo nie pojedziecie i co nie zrobicie i z którymi ekspertami nie będziecie rozmawiać,



każdy Wam powie, że szpital ma za wysokie koszty osobowe, za duże straty, ma za dużo kredytów i wymaga po prostu radykalnej, bolesnej restrukturyzacji - to, co usłyszeliśmy w Ministerstwie Zdrowia. Rozmawiałam z jednym z dyrektorów szpitali w Polsce, który sam do mnie zadzwonił, przeanalizował naszą sytuację ( to szpital z 147 łózkami, z podstawowymi 6 oddziałami, 6 poradniami po procesie restrukturyzacji i dyrektor tego szpitala mówi mi, że da się, ale dodaje, że ona ma koszty osobowe na poziomie 47%, a Lesko na poziomie ponad 70 i szpital nie przejdzie bolesnej restrukturyzacji, ponieważ z czegoś trzeba zrezygnować, coś innego trzeba rozbudować i przede wszystkim mierzyć to siłami na swoje możliwości kadrowe, ponieważ cały czas podkreślam (problem pracy oddziałów na ostro, pracy oddziałów ginekologiczno-położniczych) to jest problem też personalny. Nie sprowadzamy tego tylko do poziomu finansowego. Raz, że tych specjalistów nie ma, dwa, jeżeli już gdzieś się z Polski zdarzy, to to są horrendalne stawki, których my nie jesteśmy w stanie ponieść, ponieważ to jest lawina. Jeden dostanie taką stawkę i wszyscy, którzy przychodzą chcą takie same pieniądze, więc w nowej ustawie nie ma słowa o finansowaniu połączeń. Nie ma słowa o finansowaniu połączeń szpitali. Wiemy jaka jest dziura budżetowa i jakie są braki dzisiaj, więc tutaj się trzeba zastanowić czy będzie łączenie, czy będziemy sami, czy we trójkę, czy we dwójkę, czy w piątkę. Wszystko sprowadzi się do restrukturyzacji i niestety bolesnych, trudnych decyzji”.

**Wicestarosta Powiatu Leskiego Pan Wiesław Kuzio** - „Wybrzmiało tutaj też słowo, że to rolą Państwa jest finansowanie służby zdrowia. Tak, jak najbardziej. Natomiast Państwo nie może nam usunąć ze struktury organizacyjnej oddziału. Nie ma takiej mocy ani Pani Wojewoda, ani Pan Premier nie mogą tego zrobić. My jesteśmy tym organem tworzącym dla szpitala, jako Rada Powiatu możemy wykreślić taki oddział ze struktury organizacyjnej. Nie może tego zrobić za nas ani Wojewoda (jako przedstawiciel rządu w terenie), ani Premier, nikt, tylko my, jako Rada, jako ten organ uchwałodawczy, jedyny, który może podjąć tę decyzję, ponieważ już dzisiaj tutaj wybrzmiało, że to rola Państwa to niech oni to likwidują i tak dalej. Nie, oni zlikwidują to poprzez to, że nie dadzą pieniędzy i o to się samo zlikwiduje. My działając pro bono chcemy, żeby szpital funkcjonował i dzisiaj czasami trzeba poświęcić jednostkę, żeby ogół mógł funkcjonować. I myślę, że wy doskonale o tym wszyscy wiecie, ale z pewnych względów macie inne zdanie. Jeżeli chcecie jeszcze trochę więcej wiedzy, to Pani Wojewoda bezpośrednio odpowiada za ratownictwo medyczne, czyli za sory i my nie możemy tego zlikwidować jako Rada - tylko i wyłącznie Wojewoda. I ściśle mówiąc - za pogotowie



ratunkowe to jest odpowiedzialność Pani Wojewody bezpośrednia. Natomiast jeżeli chodzi o oddziały szpitalne, to tylko w kwestii nowego oddziału rejestracji. Natomiast to, o czym się decyduje - wykreślenie ze struktury organizacyjnej, może podjąć tylko i wyłącznie Rada. Oczywiście Państwo ma nam zapewnić środki na funkcjonowanie szpitala, ale tych środków nie zapewnia”.

**Radny Pan Franciszek Krajewski** - „Pani Dyrektor jeszcze pytanie ode mnie - chodzi mi o to, ile kosztuje nas same położnictwo. Jeżeli zostanie sama ginekologia, ile na tym zyskamy?”

**Dyrektor Szpitala w Lesku Pani Małgorzata Bryndza** - „Jeżeli chodzi o położnictwo to środki, które przekazuje NFZ my ich nigdy nie wykorzystujemy. Po prostu nie mamy porodów, a to jest oddzielna umowa. Za 2024 to była kwota na 1 800 000 zł, ale my po prostu mamy niewykonania tej kwoty, gdyż nie ma tych porodów (a personel musimy utrzymać). Więc jeśli chodzi o ginekologię, to ona wypracowała punkty na poziomie ok 3 400 000 zł z hakiem (w sumie cały przychód z oddziału ginekologiczno-położniczego sięgnął 5 000 000 zł - który mieliśmy wypracować. Położnictwo ma ciągle niewykonania, natomiast sama ginekologia wypracowała to na poziomie ponad 3 000 000 zł”.

**Radny Pan Franciszek Krajewski** - „Szanowni Państwo, problem nasz polega na tym, że jak patrzę na to wszystko, sprzeczamy się o coś, gdzie każdy z nas ma rację. Dzisiaj u nas (jak ja mówię o naszych kochanych Bieszczadach) jest najważniejszy wilk, niedźwiedź, oni są pod ścisłą ochroną, a jeżeli chodzi o człowieka – to jesteśmy w tej kwestii zdecydowanie do tyłu. My, jako Radni po to jesteśmy powołani, żeby bronić ludzi, a nasza obrona na czym polega? My do trzech miesięcy musimy stworzyć praktycznie nowy szpital, a jeżeli nie, to po prostu nic nam to nie da i zbankrutujemy”.

**Przewodnicząca Rady Powiatu Leskiego Pani Magdalena Mazurkiewicz** – „Pani Dyrektor, może Pani jeszcze przedłużyć ten czas trwania remontu w szpitalu?”.

**Dyrektor Szpitala w Lesku Pani Małgorzata Bryndza** - „To wszystko leży w decyzji Wojewody a nie decyzji dyrektora. Natomiast zadłużenie maksymalnie może być na 6 miesięcy, a my w tej chwili mamy 3 miesiące. Natomiast to powoduje dalej utrzymywanie personelu na postojowym i jakby braku rozwiązania tej sytuacji”.



**Starosta Powiatu Leskiego Pan Wojciech Stelmach** - „Jesteśmy w takim miejscu w Bieszczadach, gdzie powinno być inne finansowanie. Problem jest jeden - nikt nas nie słucha na tyle, żeby był to głos decyzyjny, żeby to było choćby ujęte w ustawie. Nikt nie zabrał w tej sprawie głosu, a wiemy jak trudne jest tworzenie jakiegokolwiek ustawy, więc tutaj nie bardzo jest możliwość i czas na to, żeby czekać na kolejną ustawę, która nam da inne finansowanie tego oddziału. Zapomnijmy przez najbliższe parę dobrych miesięcy, że będzie to całkowicie inaczej wyglądało. Więc finansowanie takich oddziałów będzie na takich samych warunkach jak Warszawa, czy inne miejsca w Polsce. Dlatego nie łudźmy się i nie żyjmy nadzieją, że ktoś to jutro zmieni. Ustawa, która została wprowadzona daje tylko możliwości przy łączeniu i nic więcej. Ona nie daje nam możliwości zmiany finansowania i jeżeli zostawimy nawet ginekologię z położnictwem i nawet jeżeli się połączymy - to ten oddział i tak będzie przynosił straty i nie będzie go czym innym bilansować, ponieważ te inne oddziały, które mamy, one nie są onkologiczne, tylko to są oddziały, które są na pograniczu opłacalności finansowej. Dlatego nie rozmawiajmy o tym, co będzie za rok czy za dwa, tylko rozmawiajmy, co będzie jutro. W najbliższych miesiącach nie ma szans na zmianę finansowania oddziału ginekologiczno-położniczego. Żebyśmy się nawet połączyli, to i tak nie ma możliwości na zmianę, musiałaby być zmiana ustawy. Ratujmy to, co jesteśmy w stanie dzisiaj ratować. Jesteśmy w trakcie remontu, gdy będziemy po remoncie to zawsze można wrócić do położnictwa, ale w pierwszej kolejności to trzeba zbudować zespół, personel (którego nie ma dzisiaj). Ktoś świadomy, kto wie o tym, że oddział wisi na włosku to my, jako Zarząd, jako Radni, ale też jako personel i administracja szpitala bierzemy pełną odpowiedzialność za życie ludzkie. Uważam, że jeżeli ktoś będzie chciał urodzić dziecko i planuje takie rzeczy (wiadomo, że nie wszystko się uda zaplanować, ponieważ są różne sytuacje i powikłania), ale większość kobiet od początku jest prowadzona przez lekarza i wiedzą, gdzie będą rodzić. Nie dawajmy złudnych obietnic naszym pacjentkom, gdzie wiemy o tym, że my nie mamy personelu, żeby utrzymywać te oddziały. Dlatego chciałbym, żeby to wybrzmiało i żebyśmy po prostu nie karmili naszych pacjentów informacjami, które są nieprawdziwe”.

**Radny Pan Piotr Wątor** - „Szanowni Państwo, Wysoka Rado, wybrzmiało w jednym i w drugim kierunku dużo argumentów, ale nie mogę zrozumieć też jednego - jednej kwestii. Wszyscy mówimy jednym głosem, że położnictwo musi zostać, porodówka musi zostać. Posłowie różnych opcji, rządzący, przedstawiciele, Pani Wojewoda, personel szpitala,



administracja, a na chwilę obecną Państwo nie zapewniło takiej zgody na dalsze funkcjonowanie. Przedstawiciel NFZ-u jest tym organem państwa w terenie i także mówi, że ten oddział powinien zostać, a daję na tacy coś innego - zróbcie planową ginekologię, zróbcie ruchy w tym kierunku. Tutaj wszyscy mówimy jednym głosem, ale przedstawiciele NFZ-u w uzgodnieniu na pewno z ministerstwem i nowym modelem, który się wpisuje też w „Topmama”, rozporządzeniem, w którym ma wejść łóżko położnicze (żeby było zagwarantowane). My dajemy zapewnienie temu personelowi na dalsze funkcjonowanie. Nie podjęcie jakiegokolwiek decyzji (a wiemy, że jesteśmy w tym procesie restrukturyzacji) wiąże się z dalszym zadłużaniem szpitala. Świadomie podejmujemy tę decyzję, w jakiej się znajdujemy i w jakiej szpital się znajduje. Ustawa o finansach publicznych, dyscyplina finansowa pociąga nas Radnych przy każdej jednej decyzji, dotacji, pożyczki, kredytu dla szpitala. Do odpowiedzialności za złe gospodarowanie środkami publicznymi, bez braku jakichkolwiek decyzji powodujących zmniejszenie straty i pogłębianie dziury. Odpowiadamy my jako Radni i wszyscy świadomie jako przedstawiciele Zarządu. Każdy mówi - musi zostać, ale nie ma żadnych realnych ustaw, rozporządzeń, które by nam gwarantowały konkrety”.

**Pani Położna z SP ZOZ w Lesku** - „Jestem położną w leskim szpitalu. Chciałabym jedną rzecz sprostować odnośnie personelu z sali porodowej, który czeka na pacjentkę, która odbędzie poród. Na ginekologii (tak jak Państwo wcześniej wspomnieli) jest około tysiąca zabiegów, więc personel, który w danym momencie nie odbiera porodów, pracuje na ginekologii. To nie jest tak, że się siedzi na sali porodowej i czeka na poród - to jest jedna sprawa. Druga sprawa odnośnie propozycji otwarcia samej ginekologii z łóżkiem porodowym. I tutaj też mamy z tym problem, ponieważ czy to łóżko porodowe będzie częścią ginekologii? Czy to łóżko porodowe będzie zakontraktowane jako łóżko porodowe? A skoro będzie zakontraktowane jako łóżko porodowe, to czy to łóżko porodowe będzie tak naprawdę porodówką? Więc nie może być tak, że stoi mebel na ginekologii i w razie czego odbierzemy poród, ponieważ ten poród jeżeli będzie fizjologiczny to ok, ale jeżeli coś się wydarzy niespodziewanego, to potem trzeba będzie za to odpowiadać. Więc jeżeli ta pacjentka będzie rodziła na ginekologii, czy to będzie zakontraktowane jako porodówka? My tego nie wiemy i no to są ważne rzeczy, jeśli chodzi z punktu widzenia nas pracowników, gdyż potem niestety trzeba jeździć po sądach i za to odpowiadać (o zabezpieczeniu lekarzy to już nawet nie wspomnę, ponieważ jest jak jest z lekarzami u nas w szpitalu, więc to jest druga sprawa). A jeszcze jest taka kwestia, że na



chwilę obecną dostałam informację, że w Warszawie dzisiaj reprezentuje nas Przewodnicząca Związków Zawodowych, więc jest to osoba jak najbardziej kompetentna z naszego punktu widzenia. I dostałam informację, że są obecnie umówieni na rozmowę z Panią Minister, więc może warto poczekać, jak ta rozmowa będzie wyglądała i jakie decyzje zostaną podjęte. Ja rozumiem, że po poprzednich rozmowach z ministrami (którzy byli wcześniej) sytuacja wygląda jak wygląda, ale może akurat ta konkretna Pani Minister ma jakieś dla nas rozwiązanie, więc może zanim podejmiecie Państwo taką ostateczną decyzję, może warto mimo wszystko poczekać, jak ta rozmowa przebiegnie”.

**Wicestarosta Powiatu Leskiego Pan Wiesław Kuzio** - „My poinformowaliśmy Państwa (gdy organizowaliśmy wyjazd do ministerstwa) i poprosiliśmy, żebyście nas wsparli i myślę, że z drugiej strony też powinno być trochę takiego poczucia zaufania do nas i co Wy o tym myślicie, ponieważ jedziemy tam w wspólnej sprawie, a nie stawianie nas przed faktem dokonanym, ponieważ oni pojechali i protestowali”.

**Pani Położna z SP ZOZ w Lesku** - „Panie Wicestarosto, to nie był protest i to nie była zaplanowana wizyta w ministerstwie, lecz to była konferencja prasowa na którą zostali zaproszeni przedstawiciele związków zawodowych przez Partię Razem (z tego co wiem) a to była konferencja prasowa ogólnie wszystkich przedstawicieli porodówek, które już zostały zamknięte, a sytuacja z Panią Minister została w ciągu tej konferencji prasowej zaplanowana. Wyraziła Pani Minister zgodę się z nimi spotkać, więc dlaczego nie skorzystać, skoro jest taka możliwość”.

**Radny Pan Krzysztof Pecka** - „W zasadzie zastanawiałem się, czy zabierać głos, ponieważ przysłuchuję się już od Wspólnego Posiedzenia Komisji tej dyskusji i nie ukrywam, że to jest chyba jedna z najtrudniejszych sesji odkąd pełnię funkcję Radnego Rady Powiatu Leskiego. Pan Starosta wspomniał, że jest to stanowisko Zarządu Powiatu natomiast ja nie ukrywam, że dzisiaj czuję się tutaj przede wszystkim jako reprezentant mieszkańców gminy Solina i jako Radny Rady Powiatu Leskiego. Członkiem Zarządu się bywa, natomiast jeśli chodzi o pełnienie funkcji Radnego na co dzień i spotkanie się z mieszkańcami, to jakoś bardziej dzisiaj czuję się w takiej roli. Pan Radny Franciszek Krajewski zaczął zadawać pytania Pani Dyrektor szpitala i ja również nie ukrywam, że przed podjęciem tej dzisiejszej decyzji nie jestem do końca przekonany i nie usłyszałem konkretnych odpowiedzi, ponieważ stawia nas się dzisiaj w bardzo



niezręcznej sytuacji - to już wiele razy wybrzmiało, że jeśli nie zlikwidujemy ginekologii z położnictwem, to nie uratujemy leskiego szpitala.

Pierwsze moje pytanie do Pani Dyrektor jest takie, czy w Pani przekonaniu zrobiliśmy już naprawdę wszystko, co w naszej mocy i dzisiaj musimy podjąć tak drastyczną decyzję? Drugie pytanie: nadal chciałbym poznać więcej konkretnych odnośnie kwestii finansowych. Nakreśliła Pani temat związany z tym, że mamy niewykonanie na 1,8 mln zł i że musimy zwracać te pieniądze, natomiast wypracowujemy na ginekologii 3,4 mln zł. Ja też tutaj dopiero od Pani położeń usłyszałem, że jeżeli nie odbierają Panie porodów, to świadczą Panie pracę i pobierają za to wynagrodzenie. Natomiast do tej pory też była taka narracja, że Panie nie świadczą tej pracy”.

**Radny Pan Krzysztof Pecka** - „Stojąc dzisiaj przed podjęciem ważnej decyzji słyszę, że jest jakaś delegacja, konferencja Partii Razem, a więc Panie Starosto, czy ktoś od nas otrzymał zaproszenie? Usłyszałem, że nie i jest to dla mnie bardzo dziwna sytuacja, ponieważ chcielibyśmy uczestniczyć w tego typu spotkaniach szczególnie, że Pan Wicestarosta wspomniał, że jeżeli my wyjeżdżaliśmy do Warszawy, to zapraszaliśmy Państwa na tego typu spotkanie, więc nie wiem, co stało na przeszkodzie. Mam nadzieję, że nie kwestie polityczne, aby zaprosić jednak Pana Starostę bądź Zarząd na tego typu wyjazd i tutaj uważam, że powinniśmy brać w nim udział. Oddając dzisiaj głos, chciałbym być w 100 % przekonany, że naprawdę zrobiliśmy już wszystko, co w naszej mocy, aby ten oddział ginekologiczno-położniczy utrzymać. Czy zrobiliśmy wszystko? Nie wiem. Pewnie dzisiaj nie otrzymam tej odpowiedzi. Padały też stwierdzenia, że Sanok zlikwidował, Ustrzyki zlikwidowały i my dzisiaj mamy ten problem, że zostaliśmy sami. Jesteśmy ostatnią porodówką na 3 powiaty. Słyszemy głosy z Ministerstwa, słyszemy stanowisko Pani Wojewody, że oni nie są za tym, oni wręcz są przeciwni, abyśmy podejmowali tego typu decyzje. A więc pytam Panią Dyrektor, jeżeli siedziałaby Pani tu dzisiaj na moim miejscu jaką Pani podjęłaby decyzję? Wybrzmiało dzisiaj wielokrotnie, że każde życie jest cenne i tutaj po części zgadzam się z Panem Ryszardem Owsianikiem. Nie chciałbym spotkać w swojej miejscowości osoby, która straciłaby swoje dziecko przez dzisiaj podjętą decyzję. Nie wiemy co będzie dzisiaj, jutro, pojutrze i może faktycznie to jeszcze nie jest ten czas i ten moment, żeby głosować. Proszę Panią Dyrektor o przedstawienie konkretnych danych statystycznych, jaki Pani ma plan działania na funkcjonowanie naszego szpitala po zamknięciu oddziału ginekologiczno-położniczego, ile



musimy wydać na odprawy dla zwolnionych pracowników, jakie to są kwoty w porównaniu do tych zaoszczędzonych? Chciałbym to dzisiaj wiedzieć, ile zaoszczędzimy na likwidacji tego oddziału? Proszę o dane statystyczne i czy posiada Pani dzisiaj tego typu wyliczenia, kosztorysy?”.

**Dyrektor Szpitala w Lesku Pani Małgorzata Bryndza** - „Szanowni Państwo, czy jestem przekonana, że trzeba zamknąć oddział ginekologiczno-położniczy i noworodkowy, gdyż zrobiliśmy wszystko? Tak, jestem przekonana i mówię to dzisiaj publicznie. A jaką podjęłabym decyzję na Państwa miejscu? Nie jestem na Państwa miejscu i wiem, że to jest trudna decyzja, ale ja bym zagłosowała na tak. I mam odwagę to dzisiaj tu powiedzieć patrząc Państwu w oczy. Nie dlatego, że to jest gwarancja uratowania szpitala, ale myślę o tym, że ten szpital obsługuje nie tylko kobiety ciężarne ale ponad 10 tysięcy innych pacjentów rocznie i tak jak powiedziałam na poprzednich spotkaniach, że decyzje podejmowane w sprawie szpitala są decyzjami między złym a gorszym. Tu nie ma komfortowych decyzji jeśli chodzi o szpital i nie będzie takich decyzji. Pamiętam jak dostałam pytanie czy pani jest świadoma, że będąc dyrektorem szpitala w Lesku, trzeba będzie podejmować trudne decyzje. Odpowiedziałam tak. I ja dzisiaj Państwa pytam czy Państwo jesteście w stanie podjąć tę trudną decyzję. To nie są łatwe decyzje i ja Państwa emocje i presję społeczną rozumiem, ponieważ ja też tu mieszkam, też jestem wyborcą, oglądam i widzę i też chciałabym mieć szpital, w którym wszystko będzie, ponieważ też nie mam ochoty jeździć 100 kilometrów w poszukiwaniu lekarzy. Jeżeli chodzi o położnictwo to niewykonania biorą się z tego, że nie mamy porodów. Chciałabym sprostować, że nie 1000 zabiegów wykonujemy, tylko 1000 pacjentek obsługujemy na ginekologii, a zabiegów jest ponad 600 za 2024 rok. Jeżeli zamkniemy całkowicie oddział ginekologiczno-położniczy i noworodkowy, pozostawimy na SOR-ze (czy kiedyś może izbie przyjąć) łóżko porodowe i położne (te które po prostu musimy zostawić, ponieważ wiemy, że jest 11 osób w wieku chronionym, 3 chronione przez związki zawodowe), to oszczędność będzie blisko ponad 5 milionów zł rocznie. Jeżeli chcemy zakontraktować ginekologię planową to mamy utrzymany ryczałt, czyli nie mamy spadku przychodów, mamy ginekologię planową i to na czym zaoszczędzimy to są 3 dyżury: noworodki, sala porodowa i położnictwo. Z moich wyliczeń, gdyby została ginekologia planowa, utrzymany ryczałt i oszczędności, które poczynimy to jest blisko 1,5 miliona zł rocznie plus to, że mamy utrzymany przychód. Natomiast jaki mam plan na szpital? Ja o tym planie też mówiłam i to dzisiaj też powiedziałam



Dyrektor do spraw medycznych. Nasz szpital nie utrzyma pracy w trybie ostrym, ponieważ nie mamy do tego kadry. Uważam, że powinniśmy przejść na chirurgię planową, ortopedię należy rozważyć czy będzie w trybie planowym czy ostrym oraz musimy dokonać zmian w pozostałych komórkach żebyśmy mogli poprawić swój wynik finansowy. To, że mamy tyle zadłużenia (jeśli chodzi o kredyty) na pewno musimy dostać pomoc z zewnątrz, ponieważ my sami nie udźwigniemy takiego zobowiązania wobec parabanków. Jeśli chodzi o prace położnych to jest to praca rotacyjna, ponieważ ich jest ponad 20 - część jest na postojowym a część przychodzi do pracy. Są też pojedyncze osoby na chorobowym, ponieważ 20 osób nie wprowadzę jednocześnie do grafiku. Odpraw nie mam przeliczonych. Dlaczego? To mówiłam na początku - my analizując tą komórkę mamy ilość osób, która byłaby do redukcji, ale w związku z przedłużającym się zawieszeniem pojawiają się nowe okoliczności. Tak jak mówiłam rano, jedna z pań położnych ujawniła swoje dodatkowe kwalifikacje w postaci tego, że ma opiekuna. Zdecydowała się na zmianę umowy o pracę i przejście na etat opiekuna i na niższą pensję. My dzięki temu mogliśmy załatać dziurę na innym oddziale, w którym nie mieliśmy personelu. Nie wiem czy są jeszcze położne, które mają dodatkowe kwalifikacje dlatego, że tak naprawdę mi się wydaje, że wszyscy czekają na to jakie zapadną decyzje i wtedy jeśli ktoś kwalifikacje dodatkowe ma, to myślę, że wtedy się dopiero ujawni. Więc odpraw nie mam policzonych, ponieważ nie mam ostatecznej liczby osób, która będzie po prostu tymi osobami, którym będziemy musieli ciąć koszty personalne”.

**Radny Pan Piotr Wątor** - „W ramach wniosku formalnego przed głosowaniem wnoszę o 5 min przerwy dla Zarządu”.

**Przewodnicząca Rady Powiatu Leskiego Pani Magdalena Mazurkiewicz** – „Musimy przegłosować wniosek formalny o przerwę 5 min przed głosowaniem, poprzez podniesienie ręki: kto z Państwa Radnych jest za przyjęciem wniosku formalnego, czyli 5-minutowej przerwy przed głosowaniem bardzo proszę o podniesienie ręki. Wniosek formalny został przyjęty, wobec czego do godziny 11:30 przerwa przed głosowaniem nad projektem uchwały”.

*Czas rozpoczęcia punktu: 01:43:07*



**Przewodnicząca Rady Powiatu Leskiego Pani Magdalena Mazurkiewicz** – „Szanowni Państwo Radni, wracamy do obrad sesji. Jesteśmy przed samym głosowaniem, ale jeszcze w kularach poprosił mnie Pan Doktor Mirosław Pudelko o możliwość głosu”.

**Pan Doktor Mirosław Pudelko** - „Wszystko, co Państwo tutaj do tej pory procedują uważam za słuszne i za ważne, natomiast chciałbym jeszcze wskazać te protesty polityczne w Warszawie (cała ta ekonomia też jest ważna). Natomiast uważam jeszcze w tym wszystkim, że trzeba by było myśleć o wykorzystaniu instytucji skargowości do tej całej przymuszonej sytuacji - do której nas wszystkich tutaj się nakłania. Chodzi mianowicie o Ministerstwo Zdrowia, o Rzecznika Praw Obywatelskich, Narodowy Fundusz Zdrowia i Wojewodę czy nawet Sejm. Chodzi tutaj o skargowość połączoną ze stanem faktycznym. Czas dowozu pacjenta do najbliższego SOR-u nie powinien przekraczać 45 minut i w tej sytuacji takie są przepisy. Kwestia likwidacji SOR-u (jeżeli chodzi o stan faktyczny) jest niedopuszczalna. Ekonomia tutaj rujnuje nas zupełnie w tym względzie. Natomiast oprócz czasu dowozu pacjenta mamy jeszcze czas dotarcia karetki i to jest kolejne 20-25 minut i to już jest grubo przekroczone 60 minut. Natomiast dowóz pacjenta do Leska to jest 1,05 minut, a jeszcze są procedury związane z obsługą pacjenta na miejscu w domu, czas przekierowania pacjenta na szpitalny oddział ratunkowy - do 15 minut. Już jest ryzyko, że pacjentka rodząca czy jej dziecko umrze i o to rozchodzi się w całej tej sprawie. Natomiast jeżeli ten pacjent miałby być jeszcze transportowany dalej do Brzozowa, to musimy sobie powiedzieć jasno (i powiedzieć przede wszystkim władzom wyższym administracyjnym i ubezpieczycielowi), że ten pacjent zginie. Bez względu na to jak Państwo zagłosują, namawiam do wykorzystania instytucji skargowości i do upominania się o swoje”.

**Wicestarosta Powiatu Leskiego Pan Wiesław Kuzio** - „Pan Doktor wspomniał tutaj o oddziale SOR a dzisiaj nie ma dyskusji nad SOR-em tylko nad oddziałem ginekologiczno-położniczym. Wierzę w to mocno, że Pan Doktor wspiera Panią Dyrektor w pracy na SOR-ze, ponieważ jest Pan doktorem zabiegowym. Także tutaj myślę, że ta pomoc jest, tak?”

**Pan Doktor Mirosław Pudelko** - „W tej kwestii to wspieram SOR jako specjalista ginekologii położnictwa, ponieważ takie mam kwalifikacje. Natomiast kwalifikacji odnośnie pracy na oddziale ratunkowym jako samodzielny lekarz nie mam żadnej. Do tego potrzebne są kwalifikacje”.



*Czas rozpoczęcia punktu: 01:51:00*

**Przewodnicząca Rady Powiatu Leskiego Pani Magdalena Mazurkiewicz** – przedstawia projekt uchwały w sprawie zmian w statucie Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Lesku. Następnie przechodzi do głosowania nad proponowanym projektem uchwały.

**Głosowano w sprawie:**

zmian w statucie Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Lesku

**Wyniki głosowania:**

ZA: 5, PRZECIW: 6, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

**Wyniki imienne:**

ZA (5)

Wiesław Kuzio, Magdalena Mazurkiewicz, Wojciech Stelmach, Piotr Wątor, Magdalena Wierzbicka

PRZECIW (6)

Barbara Jankiewicz, Franciszek Krajewski, Wojciech Orłowski, Lucyna Otta, Ryszard Owsianik, Dariusz Prajzner

WSTRZYMUJĘ SIĘ (3)

Barbara Mazan, Jakub Paleczny, Krzysztof Pecka,

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Rafał Jasiński

**Uchwała nie została podjęta większością głosów.**



*Czas rozpoczęcia punktu: 01:53:51*

### **3. Zakończenie sesji.**

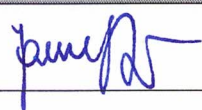


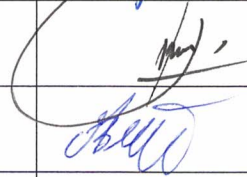


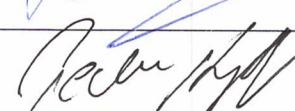
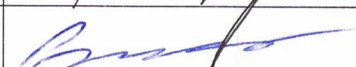
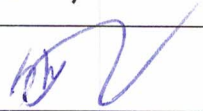

**Przewodnicząca Rady Powiatu Leskiego Pani Magdalena Mazurkiewicz** - w związku z wyczerpaniem przyjętego porządku obrad dokonała zamknięcia XXIII Sesji Nadzwyczajnej Rady Powiatu Leskiego.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała: Paulina Wątor-Śliwa

**Przewodnicząca**  
**Rady Powiatu Leskiego**

LISTA OBECNOŚCI  
RADNYCH RADY POWIATU LESKIEGO  
NA XXIII SESJI NADZWYCZAJNEJ RADY POWIATU LESKIEGO  
ODBYTEJ W DNIU 18 WRZEŚNIA 2025 R. W LESKU  
(KADENCJA: 2024 – 2029)

Lp.	Imię i nazwisko	Podpis
1	<i>Barbara Jankiewicz</i>	
2	<i>Rafał Jasiński</i>	
3	<i>Franciszek Krajewski</i>	
4	<i>Wiesław Kuzio</i>	
5	<i>Barbara Mazan</i>	
6	<i>Magdalena Mazurkiewicz</i>	<i>M. Mazurkiewicz.</i>
7	<i>Wojciech Orłowski</i>	
8	<i>Lucyna Otta</i>	<i>Otto</i>
9	<i>Ryszard Owsianik</i>	<i>R. Owsianik</i>
10	<i>Jakub Paleczny</i>	
11	<i>Krzysztof Pecka</i>	
12	<i>Dariusz Prajzner</i>	
13	<i>Wojciech Stelmach</i>	
14	<i>Piotr Wątor</i>	<i>Piotr Wątor</i>
15	<i>Magdalena Wierzbicka</i>	



**Rada Powiatu Leskiego**  
Radni-Sesja

## Raport z głosowań

Sesja Nadzwyczajna w dniach 2025-09-18 - 2025-09-18

### Przeprowadzone głosowania

1. Głosowano w sprawie: **Procedowanie projektu uchwały w sprawie zmian w statucie Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Lesku** - czas głosowania: 18 września 2025, 11:44

Wyniki głosowania:

ZA: 5, PRZECIW: 6, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

**ZA (5)**

Wiesław Kuzio, Magdalena Mazurkiewicz, Wojciech Stelmach, Piotr Wątor, Magdalena Wierzbicka

**PRZECIW (6)**

Barbara Jankiewicz, Franciszek Krajewski, Wojciech Orłowski, Lucyna Otta, Ryszard Owsianik, Dariusz Prajzner

**WSTRZYMUJĘ SIĘ (3)**

Barbara Mazan, Jakub Paleczny, Krzysztof Pecka

**BRAK GŁOSU (0)**

**NIEOBECNI (1)**

Rafał Jasiński

### Uczestnictwo w głosowaniach jawnych

1. Barbara Jankiewicz 1/1
2. Franciszek Krajewski 1/1
3. Wiesław Kuzio 1/1
4. Barbara Mazan 1/1
5. Magdalena Mazurkiewicz 1/1
6. Wojciech Orłowski 1/1
7. Lucyna Otta 1/1
8. Ryszard Owsianik 1/1
9. Jakub Paleczny 1/1
10. Krzysztof Pecka 1/1
11. Dariusz Prajzner 1/1
12. Wojciech Stelmach 1/1
13. Piotr Wątor 1/1



14. Magdalena Wierzbicka 1/1

Przygotował: Paulina Wątor-Śliwa